

„Pamięć zbiorowa (...) nie jest statyczna, ale zmienna i dynamiczna. Jest także polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów. (...) Jedne to pamięć jednostek o własnych przeżyciach. Drugie – pamięć zbiorowości wyrosła ze wspólnych doświadczeń wielu jednostek i zbiorowo uzgodniony symboliczny język ich przekazu. Trzecie to oficjalnie przekazywany obraz przeszłości. (...) Powiązania między tymi elementami bywają najróżniejsze. Do przekazania pamięci własnych przeżyć wykorzystuje się społeczne bądź urzędowe klisze relacji o wydarzeniach, których było się uczestnikiem. (...) To, co ludzie pamiętają, dostaje się w obieg społeczny, a przezeń w urzędowy, a to, co w tych obiegach się znajduje, dostarcza kategorii i kodów, które wpływają na sposób postrzegania i interpretowania, a zatem i pamiętania, jednostkowych doświadczeń”<sup>39</sup>.

BARTOSZ KORZENIEWSKI

Poznań

#### ABSTRACT

*The article discusses the controversies that arose following the presentation of an exhibition in Germany on the crimes of the Wehrmacht. The topic is developed in the context of the specificity of the photographic medium of memory and in relation to the problem of an increasing medialization of memory. The author strives to explain the reasons of the huge interest in the abovementioned exhibition and the discussions it triggered, by referring to the current state of German collective memory. The exhibition punctured a myth of the Wehrmacht's innocence, which was widespread after World War II and played an important role in relief strategies undertaken by the German society in order to cope with the problem of guilt for the crimes of National Socialism. Special attention is drawn to the ideological underpinning of the set of images of the Nazi past conserved in the German society, and enhanced by visual representations promoted by the mass media. Violation of this set of images by photographs documenting the participation of the Wehrmacht in the crimes of the racial war contributed to controversies that started in response to the exhibition.*

## EDUKACJA I UPAMIĘTNIE NIE HOLOCAUSTU

### INSTRUMENT KSZTAŁTOWANIA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ SPOŁECZEŃSTWA IZRAELSKIEGO

#### WPŁYW ZAGŁADY NA TOŻSAMOŚĆ IZRAELSKĄ I ŻYDOWSKĄ

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej zagadnienie *Shoah* odsuwane było jako wstydliva karta historii narodu żydowskiego. Miało ono niewielki wpływ na stosunki społeczne i stan świadomości narodowej obywateli utworzonego w 1948 r. państwa. Przyjeżdżający do Palestyny po 1945 r. ocaleni, tzw. *Holocaust survivors*, spotkali się z całkowitym brakiem zrozumienia dla swojej sytuacji. Stał się w obliczu konfrontacji ze słowem „mydła”, którym zaczęto ich określać oraz oskarżeniem o bierność, które spowodowały, że świadkowie *Holocaustu* nie

<sup>39</sup> Cytat pochodzi z najnowszej książki Barbary Szackiej, zawierającej wyniki jej wieloletnich badań nad zagadnieniem pamięci zbiorowej: B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mił*, Warszawa 2006, s. 44-45.

opowiadali swoich historii dzieciom. Część z nich uznała, że jest to jedyna droga, by zapomnieć i rozpocząć nowe życie we własnym państwie. Przygniatała ich trauma utraty własnej rodziny, społeczności, w której żyli i tragiczne wspomnienia z gett, obozów lub miejsc ukrycia. Jedna z ocalałych, Avila Ungar, wspominała: „Myślałam, że się rozpakuję, a oni powiedzą: ‘teraz usiądź i opowiedz nam wszystko’. Ale nikt tego nie chciał. Uciekali ode mnie jak od jakiejś straszliwej choroby”<sup>1</sup>. Wspominając stosunek obywateli Izraela do ocalałych z *Holocaustu*, jeden z najsłynniejszych współczesnych pisarzy izraelskich, Amos Oz, pisał: „Niechby już na zawsze przestali szwargotać w tym swoim żalonym jidysz i nie opowiadali nam ciągle o wszystkim, co tam z nimi robiono, bo ani im, ani nam nie przysparza to chwały. My przecież kierujemy wzrok ku przyszłości, nie w przeszłość, a jeśli już przywoływać dawne dzieje, to mamy wszak pod dostatkiem historii radosnej”<sup>2</sup>.

Taki stan rzeczy był powszechny przez prawie dwa dziesięciolecia po powstaniu państwa Izrael. Dopiero coraz bardziej napięte stosunki polityczne między Izraelem a Palestyną i innymi państwami arabskimi oraz konieczność znalezienia czynnika integrującego społeczeństwo, a także jerozolimski proces Adolfa Eichmanna oraz zainteresowanie mediów i debata społeczna, które mu towarzyszyły, spowodowały, że zaczęto domagać się świadectw. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach, w związku z odchodzeniem ostatnich ocalałych, świadectwa te dokumentuje się w postaci drukowanej i audiowizualnej. Na masową wręcz skalę organizuje się spotkania w szkołach, a część ocalałych przyznaje, że to dopiero pierwsze lata, kiedy mogą otwarcie mówić o tym, co przeżyli. Obecnie *Holocaust* to izraelska narodowa trauma i wielka tragedia, jednocząca obywateli, nauczana w szkołach i w wojsku, silnie kojarzona z każdym zagrożeniem dla państwowości Izraela. Na zmianę tego podejścia nie wpłynął nawet coraz bardziej złożony skład etniczny społeczeństwa izraelskiego, który dodatkowo nasilił się jeszcze w związku z ostatnią falą emigrantów z byłego Związku Radzieckiego i państw afrykańskich. Dla nowych imigrantów pamięć o Zagładzie jest częścią świadomości narodowej, oderwanej jednak od tożsamości indywidualnej i pamięci rodzinnej.

Według Feliksa Tycha, dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego, „jest rzeczą naturalną, że dla ofiar (czy niedoszłych ofiar) *Holocaust* był i jest czymś znacznie bardziej dramatycznym, zarówno w wymiarze egzystencjalnym, zachowania swej substancji narodowej, osobowości religijnej czy etnicznej, jak i poczucia więzi z otaczających Żydów środowiskiem społecznym, więzi, która (...) została wtedy mocno nadwątlona, niż jest on nawet dla najbardziej współczujących czy pomagających ludzi nie należących jednak do tej grupy wyselekcjonowanej przez katów do totalnej zagłady, jak to było w przypadku Żydów”<sup>3</sup>. Wynika z tego znacznie większa wśród Żydów wrażliwość na zagadnienie *Holocaustu*, choć i w tej grupie wyraźnie obserwować można różnice wynikające np. z kraju zamieszkania. F. Tych stwierdza, że zdaniem pewnych grup, Żydzi uczynili sobie z *Holocaustu* nową religię, którą próbują narzucić innym. Doświadczenie *Holocaustu* warunkuje – jego zdaniem – szczególnie wrażliwość Żydów na wszelkie formy ludobójstwa, w tym szczególnie

<sup>1</sup> A. Ungar, *Return to life – the Holocaust Survivors from Liberation to Rehabilitation*, Tel Awiw 1995, cyt. za: R. Budd Caplan, *Nauczanie o Shoah w Izraelu*, w: J. Chrobaczyński, P. Trojański (red), *Holocaust. Lekcja historii. Zagłada Żydów w edukacji szkolnej*, Kraków 2004.

<sup>2</sup> A. Oz, *Opowieść o miłości i mroku*, Warszawa 2005.

<sup>3</sup> F. Tych, *Holocaust z Żydowskiej perspektywy*, w: J. Chrobaczyński, P. Trojański (red), *Holocaust...*

współczesnego, oraz odrzucenie twierdzenia o wysokiej wrażliwości narodów cywilizowanych na zbrodnie, gwarantującej ich niepowtarzalność w przyszłości.

Specyfika żydowskiej perspektywy *Holocaustu*, oprócz wymienionej specyficznej wrażliwości, dotyczy w szczególnym stopniu rozmiarów klęski demograficznej spowodowanej przez *Holocaust*, a niemożliwej do odrobienia (Żydzi stracili między 56 a 64% całej swojej populacji), a także wniosków, które Żydzi wyciągnęli. Zasadniczym było utworzenie państwa Izrael, a następnie podjęcie głębokich studiów nad Zagładą: nad jej genezą i warunkami, które umożliwiły jej zaistnienie. Zagadnieniami tymi zajmowały się powstające ośrodki badań nad *Holocaustem*, a wśród nich *Yad Vashem*. Izrael podjął badania znacznie wcześniej, niż inne czołowe instytucje oświatowe i ośrodki uniwersyteckie na całym świecie, w tym w USA (Muzeum *Holocaustu* w Waszyngtonie) i Wielkiej Brytanii (skrzydło londyńskiego *Imperial War Museum*). Specyficzne żydowskie spojrzenie na *Holocaust* kształtowane jest też przez fakt, że zginęła w nim cała bogata kultura Żydów z Europy Środkowej i Wschodniej, zwana kulturą aszkenazyjską, oparta na języku jidysz.

Według T. Tycha, „U Żydów, gdy pada hasło wywoławcze: II wojna światowa – pojawia się natychmiast skojarzenie: Holocaust – Zagłada”. Ma ono swoją kontynuację w postrzeganiu Niemców, jako tych, którym prawdopodobnie nigdy się nie wybaczy oraz Polaków, jako tych, którzy najbardziej pomogli i najwięcej skorzystali na Zagładzie<sup>4</sup>. Przyczyną tak niechętnego stosunku Żydów, w tym także obywateli Izraela, do Polaków zajmuje się Laurence Weinbaum, historyk, dyrektor ds. nauki *World Jewish Congress* w Jerozolimie. Uważa on, że zdecydowana część, może nawet większość Izraelczyków oraz Żydów na całym świecie, jest zdecydowanie niechętna Polakom. Jego zdaniem „myśli tak nawet drugie czy trzecie pokolenie, także ludzie, którzy nie mają rodzinnych korzeni w Polsce. Tak może myśleć również Żyd, którego rodzice pochodzą z Maroka czy Jemenu. Milcząca współodpowiedzialność za Zagładę to stereotyp myślenia o Polakach”<sup>5</sup>. Wpływa na to przedwojenny polski antysemityzm, zapamiętany przez ocalałych, a traktowany niekiedy jako preludium Zagłady, skompilowane stosunki polsko-żydowskie w czasie wojny, w tym działalność denuncjatorów i tzw. szmalcowników, o których historii razem z ocalałymi przywędrowały do Palestyny, a potem do Izraela. Zapamiętane zostały powojenne pogromy i niechęć do ocalałych, a także antysemickie wystąpienia w 1956 i 1968 r. zakończone falami emigracji. Zdaniem Alexa Danziga, izraelskiego historyka, który w izraelskim Ministerstwie Edukacji odpowiada za kształcenie przewodników grup przyjeżdżających do Polski, wpłynęło też na to kilkudziesięcioletnie wzajemne zamknięcie państw i społeczeństw<sup>6</sup>. Wśród Żydów często powtarzana jest teza, o tym, że Niemcy wybrali Polskę jako miejsce Zagłady, ponieważ mogli liczyć na Polaków. Sprzyja temu fakt, że więcej starszych Żydów pochodzi obecnie z Polski niż z innych krajów i że odgrywają oni dużą rolę w życiu publicznym Izraela. Do wzmocnienia tego sposobu myślenia może prowadzić retoryka, którą L. Weinbaum uważa „za może największe osiągnięcie powojennej niemieckiej polityki zagranicznej”; od wielu lat pisząc i mówiąc na

<sup>4</sup> Opinie takie są powszechne wśród młodzieży izraelskiej. Autorka artykułu spotkała się z nimi wielokrotnie w trakcie spotkań z uczniami izraelskich szkół: *The art School for girls* w Jerozolimie i *Yehuda Halevi Elementary School* w Jerozolimie w kwietniu 2006 r.

<sup>5</sup> A. Niziołek, *Czy Żydzi nie lubią Polaków?*, „Gazeta Wyborcza” 15 VIII 2005.

<sup>6</sup> E. K. Czackowska, *My, Żydzi, zamazaliśmy naszą historię*, wywiad z Alexem Danzigiem, „Rzeczpospolita” 18 VIII 2000.

świecie o sprawcach Zagłady, mówi się nie o Niemcach, lecz o hitlerowcach czy nazistach. Inne narody natomiast, w tym Polaków, nazywa się po imieniu.

Takie postrzeganie Polaków utrwalane było przez izraelski system edukacji formalnej i przez podręczniki do nauki historii. Wiedza o polskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata – osobach odznaczonych za ratowanie Żydów podczas wojny, była nikła, a o tym, że w Polsce jako jedynym kraju, za pomoc Żydom groziła kara śmierci – minimalna, co powoduje, że „dopóki żyją ludzie, którzy źle pamiętają przeszłość spędzoną w Polsce przed i podczas wojny, ten obraz będzie trwał”.

Według Alexa Danziga, *Holocaust*, obok własnego państwa, jego obrony i syjonizmu, jest najważniejszym elementem izraelskiej tożsamości narodowej<sup>7</sup>. W podobnym tonie wypowiadają się nauczyciele – opiekunowie grup młodzieżowych odwiedzających miejsca pamięci – były obozy koncentracyjne w Polsce, np. Auschwitz-Birkenau i Majdanek, zapytani o przyczynę przywożenia przez uczniów flag państwa Izrael do obozów. Ich zdaniem *Holocaust* był jedną z bezpośrednich przyczyn powstania Izraela, a przywiezienie flagi do byłego obozu jest wyrazem dumy z posiadania własnego państwa oraz miłości do niego<sup>8</sup>.

Tak silne powiązanie Zagłady ze współczesnością i wpływ pamięci o *Holocaustie* na świadomość narodową i tożsamość Izraelczyków, w szczególności młodych, można zauważyć w programie nauczania w szkołach i systemie edukacji nieformalnej, jak i w wypowiedziach polityków wygłaszanych w trakcie uroczystości upamiętniających ofiary *Holocaustu*<sup>9</sup>. Legendarny izraelski przywódca, Szymon Peres, podczas XV Marszu Żywych w Oświęcimiu w kwietniu 2006 r. mówił: „Temu, kto neguje zbrodnię, proponuję, by przyjechał do Auschwitz i zwiedził muzeum. Niech zobaczy buty bez dzieci, włosy bez kobiet, okulary bez oczu. (...) Po II wojnie światowej powiedzieliśmy sobie: nigdy nie będziemy słabi. Zbudowaliśmy armię, byliśmy atakowani pięć razy. Mamy wspaniałych żołnierzy, jesteśmy silni. I jesteśmy przyzwyczajeni do tego, by groźby traktować poważnie. Potrafimy się bronić. Wierzymy w pokój i potrafimy stanąć w jego obronie”<sup>10</sup>. Bardzo emocjonalny ton przemówienia powodował, że brzmiało ono chwilami tak, jakby Izrael znajdował się w przededniu wojny<sup>11</sup>. W bardzo podobnym tonie wypowiadali się prezydent Izraela Mosze Kacaw i premier Ehud Olmert w przemówieniach wygłoszonych w *Yad Vashem* podczas Ceremonii Otwarcia Dnia Pamięci Ofiar i Bohaterów *Holocaustu*, 24 kwietnia 2006 r. Obaj wyraźnie podkreślali ciągłe zagrożenia dla państwowości Izraela oraz wskazywali na realne możliwości obrony jego terytorium i obywateli, wyrażali dumę i radość z posiadania silnej armii oraz wzywali inne państwa do przeciwstawienia się groźbom kierowanym pod adresem Izraela przez przywódców państw negujących *Holocaust*. Rozpoczynając obchody Dnia Pamięci Ofiar Zagłady, prezydent, odnosząc się do wojowniczych deklaracji irańskiego prezydenta Mahmuda Ahmadineżada dodał, że świat nie może ignorować najnowszych wezwań do zniszczenia Izraela. M. Kacaw mówił: „Apeluję

<sup>7</sup> E. K. Czaczkowska, *op. cit.*

<sup>8</sup> Informacja uzyskana w czasie rozmowy z opiekunami izraelskich szkolnych grup młodzieżowych w byłym nazistowskim obozie koncentracyjnym na Majdanku w sierpniu 2005 r.

<sup>9</sup> Y. Greenberg, *The role of Shoah in Jewish Education*, referat wygłoszony w trakcie konferencji *Teaching the Holocaust to future generations* 9 VIII 2004 r. w Instytucie *Yad Vashem*.

<sup>10</sup> M. Olszewski, *Marsz Żywych: Peres – „potrafimy się bronić”*, „Gazeta Wyborcza” 26 IV 2006.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

do świata zachodniego by nie pozostawał bezczynny wobec krajów, które dążą do pozyskania broni atomowej i wzywają do unicestwienia Izraela. W przemówieniach pojawiło się stwierdzenie o odrąbaniu każdej ręki, która podniesie się przeciwko Izraelowi<sup>12</sup>. Dużą rolę podczas ceremonii odgrywała obecność wojska, m.in. stojącego na straży porządku i bezpieczeństwa uczestników, pomagającego ocalałym w zapalaniu sześciu zniczy upamiętniających 6 milionów zamordowanych Żydów<sup>13</sup>. Obecność wojska charakterystyczna jest dla większości uroczystości upamiętniających ofiary *Holocaustu*, a związek pomiędzy *Shoah* i współczesnymi możliwościami obrony jest wyraźnie akcentowany.

Podobny charakter mają wypowiedzi organizatorów i uczestników organizowanych co roku w Oświęcimiu Marszów Żywych (*March of the Living*), którzy w miejscu największej tragedii narodu żydowskiego podkreślają swoje przywiązanie i dumę z państwa i narodu. Podkreślają oni, że Marsz „to święto przyszłości i nadziei, ma służyć scaleniu rozrzuconej po świecie społeczności żydowskiej i pokazaniu jej siły”<sup>14</sup>. Niemalże tych samych słów użył w 2003 r., w przemówieniu wygłoszonym do uczestników Marszu prezydent M. Kacaw, mówiąc o „iskierce dumy, jaką czuje, stojąc w miejscu największej tragedii Żydów: Nasz naród odrodził się z prochów rozsypanych w wielu obozach zagłady jak głownia wyciągnięta w ostatniej chwili z paleniska”<sup>15</sup>.

Nadanie Zagładzie znaczenia czynnika kształtującego i wzmacniającego tożsamość Izraelczyków znajduje swoje odbicie w działaniach edukacyjnych władz Izraela. Młodzi ludzie, w zdecydowanej większości uczniowie, przyjeżdżają do Polski i zwiedzają miejsca związane z *Holocaustem*: tereny dawnych gett, obozy koncentracyjne i miejsca pogromów, będąc na dwunastym poziomie nauczania, a więc w ostatniej klasie szkoły średniej, bezpośrednio poprzedzającym służbę wojskową<sup>16</sup>. Zdaniem ich nauczycieli, aż 90% młodych ludzi chce iść do wojska i doskonale rozumie konieczność odbycia takiej służby<sup>17</sup>. Wizyta w byłym obozie koncentracyjnym pozwala im zrozumieć tragedię z przeszłości i utwierdza w wyuczonym w systemie edukacji formalnej i nieformalnej, poczuciu ciągłego zagrożenia państwa Izrael i konieczności budowy silnej armii, która nie pozwoli nigdy powtórzyć „marszów na śmierć jak barany”, jak często mówi się o idących do komór gazowych Żydach. Izraelski dziennik „Haarec” pisał w maju 2005 r., iż socjologowie odkryli, że wycieczki takie propagują wartości nacjonalistyczne i syjonistyczne, a uniwersalne wartości ogólnoludzkie – w znacznie mniejszym stopniu<sup>18</sup>.

Powiązanie zagadnienia *Holocaustu* ze współczesną polityką państwa Izrael zostało przejęte przez społeczność międzynarodową. Jak zauważył Szewach Weiss: „Tego samego dnia, kiedy dotarły do nas wyniki palestyńskich wyborów, w ONZ potępiono Holocaust. To znamienne. Kilkadziesiąt lat temu w tej samej ONZ postanowiono o powstaniu Izraela. W 1975 roku przegłosowano antyizraelską

<sup>12</sup> *Izrael obchodzi dzień pamięci holokaustu*, serwis internetowy „Gazety Wyborczej”: [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) z dnia 25 IV 2006 r.

<sup>13</sup> Obserwacje autorki artykułu z uczestnictwa w ceremonii w *Yad Vashem*, 24 IV 2006 r.

<sup>14</sup> M. Olszewski, *Marsz Żywych: Peres...*

<sup>15</sup> M. Olszewski, *Marsz Żywych z Auschwitz do Birkenau*, „Gazeta Wyborcza” 29 IV 2003.

<sup>16</sup> W Izraelu obowiązkową służbę wojskową odbywają zarówno kobiety (2 lata), jak i mężczyźni (3 lata), po ukończeniu 18. roku życia.

<sup>17</sup> A. Krzyżaniak-Gumowska, *Nastolatki z Izraela. Wycieczka*, „Gazeta Wyborcza” 12 XII 2005.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

rezolucję określającą syjonizm jako rasizm. Cztery lata temu tę rezolucję odwołano. Teraz pierwszy raz potępiono Holocaust, a tego samego dnia wybory w Palestynie wygrał radykalny Hamas. (...) Autonomią będzie rządził Hamas, który nie tylko nie uznaje Izraela, ale chce go zniszczyć. Duchowym przywódcą Hamasu jest dziś prezydent Iranu, który proponuje, aby Żydów wysłać do Europy i na Alaskę<sup>19</sup>.

Jednak retoryka wykorzystująca pojęcia związane z Zagładą odnosi się nie tylko do tematów historycznych i politycznych – obecna jest w codziennym życiu mieszkańców Izraela. Zdaniem Alexa Danziga mówić można wręcz o „prostyjacji tego słowa”. Holocaustowych przymiotników używa się na co dzień, chętnie posługują się nimi gazety izraelskie. Pojęcie Oświęcimia używane jest wręcz w kontekście rozmów polityków, wydarzeń kulturalnych, meczu piłkarskiego itd.<sup>20</sup>

#### SHOAH W SYSTEMIE EDUKACJI FORMALNEJ

*Holocaust* jako wydarzenie, na którego pamięci zbudowana jest tożsamość narodu izraelskiego, stanowi ważny przedmiot systemu edukacji formalnej. W Izraelu, „nauka tego fragmentu historii jest nie tylko przedstawianiem kolejnych dat, faktów i liczb, ale prowadzi jednocześnie do zadawania kluczowych pytań: dlaczego? po co? jak? i dotyka problemu tożsamości oraz zrozumienia”<sup>21</sup>. Wpływa to na szczególne metody nauczania oraz czas, jaki temu zagadnieniu jest poświęcany. Kontekst nauczania o *Holocaustie* w Izraelu, który większość ocalałych wybrała na miejsce swojego osiedlenia po II wojnie światowej, różni się od nauczania tej problematyki w innych krajach.

Temat *Shoah* nie został wprowadzony do programu nauczania w szkołach izraelskich zaraz po utworzeniu państwa Izrael. Powracający ocaleni nie byli proszeni o świadectwa, a raczej o pomoc w budowie kraju lub udział w wojnie o jego niepodległość. Pierwsze lata po ustanowieniu państwa Izrael były okresem szukania nowego wzoru człowieka i nowej, scalającej wizji narodu, wspólnej wobec mnogości pamięci zbiorowych imigrantów. *Shoah* nie odpowiadało tej nowej wizji. Stąd też do końca lat 50. XX w. w programie nauczania szkoły średniej w ogóle nie uwzględniano tematu Zagłady. System oświaty nie potrafił lub nie był w stanie wytworzyć odpowiednich instrumentów do zrozumienia *Shoah*. Temat ten pozostawał więc jedynie na poziomie emocji. Oprócz bariery psychologicznej przeszkodą w nauczaniu o Zagładzie był po prostu brak wiedzy: brakowało świadectw, ponieważ wspomnienia ocalałych odsuwano na margines. Brakowało też podręczników. Pierwszy podręcznik wydany został dopiero w 1953 r. i był to raczej zbiór dokumentów o *Shoah*, niż materiał dydaktyczny nadający się do pracy z uczniami<sup>22</sup>. Ministerstwo nie uznawało wtedy za zasadne opublikowanie odpowiedniego podręcznika ani przeznaczenia kilku godzin w programie nauczania na ten temat. Nieliczni nauczyciele decydujący się nauczać o *Holocaustie* robili to indywidualnie, opierając się na pojedynczych publikacjach<sup>23</sup>. W latach 50. zaczęły też

<sup>19</sup> H. Szafir, *Rząd terrorystów*, „Wprost” 5 II 2006.

<sup>20</sup> E. K. Czaczkowska, *op. cit.*

<sup>21</sup> A. Dobranowska, *Zmiany w nauczaniu o Holocaustie w szkołach izraelskich*, <http://www.forum-znak.org.pl>

<sup>22</sup> *Ibidem.*

<sup>23</sup> R. Budd Caplan, *Nauczanie...*

ukazywać się pierwsze wspomnienia i książki o Zagładzie<sup>24</sup>. Temat *Holocaustu* po raz pierwszy uwzględniony został w podręcznikach do nauki historii w latach 70. Dopiero jednak w latach 80. problematyka związana z *Holocaustem* znalazła już swoje stałe i eksponowane miejsce w izraelskich podręcznikach do nauczania historii. Wcześniej, zarówno w Izraelu, jak i w wielu państwach europejskich, poszukiwano właściwej formy dla przybliżenia uczniom tej tematyki<sup>25</sup>. W 1954 r. utworzony został instytut *Yad Vashem*, zajmujący się dokumentowaniem Zagłady oraz wypracowujący metody edukacji o *Holocaustie* dla różnych grup odbiorców, a także ustanowiony został Dzień Pamięci Zagłady i Powstania (w getcie warszawskim). Lata 50. i 60. w temacie *Shoah* zdominowane były jednak przez zasadnicze wtedy pytanie: „skąd taka bierność w czasie Zagłady?”, które hamowało próby edukacji o niej.

Na zmianę nastawienia do nauczania o *Holocaustie* zarówno ze strony autorów programów nauczania, jak i młodzieży uczącej się, najważniejszy wpływ miał toczący się na oczach całego społeczeństwa proces Adolfa Eichmana w 1961 r. w Jerozolimie, który odbił się szerokim echem w całym Izraelu. Niektórzy nauczyciele przerywali zajęcia lekcyjne, aby umożliwić uczniom śledzenie telewizyjnej relacji, inni zabierali swoje klasy na salę sądu, dając możliwość bezpośredniego uczestnictwa w tym bezprecedensowym wydarzeniu<sup>26</sup>. Ministerstwo Edukacji zaczęło wtedy traktować *Shoah* jako część historii Izraela i narodu żydowskiego, a nie jej dysonans<sup>27</sup>. W czasopiśmie i periodykach naukowych zaczęły się pojawiać artykuły o tym, jak uczyć o *Holocaustie*. Rolę katalizatora w podjęciu tego zagadnienia odegrały także wojna sześciodniowa z 1967 r. i wojna *Jom Kippur* z 1973 r., które zmieniły sposób pojmowania *Holocaustu* przez młodzież – zagrożenie bezpieczeństwa narodowego przywoływało na myśl tragedię Żydów, która dokonała się kilkadziesiąt lat wcześniej. Wojna *Jom Kippur* sprawiła także, że wiele osób zaczęło zadawać sobie pytanie: „Czy naprawdę cały świat jest przeciw nam?” Po raz pierwszy odrzucono oskarżenia o bierność. Pojawiło się zrozumienie dla poczucia opuszczenia, jakiego doświadczyli Żydzi w okresie okupacji. Jednocześnie uświadomiono sobie potrzebę silnego państwa<sup>28</sup>.

Na początku lat 70. edukacja o *Shoah* w szkole przestała być nowością. Jednocześnie zaczęto nauczać o żydowskim oporze, na szeroką skalę omawiany był temat powstania w getcie warszawskim z 1943 r. Coraz popularniejsze zaczęły stawać się szkolne ceremonie upamiętnienia: wyjścia do muzeów i miejsc pamięci (*Yad Vashem – The Holocaust Martyrs' and Heroes' Remembrance Authority*, Dom Bojowników Getta w kibucu Lohamei ha-Getaot i Massua w kibucu Tel Yitzhaka), przedstawienia, a nawet spotkania z ocalałymi, uzupełniające nauczanie na lekcjach historii.

Dopiero jednak w 1981 r. *Kneset* włączył *Holocaust* do obowiązkowych tematów w programach nauczania historii w szkole średniej. Od tego czasu jest on nauczany w klasach jedenastej i dwunastej, a na jego omówienie nauczyciele mają od 20 do 30 godzin. Zagadnienia odnoszące się do historii Zagłady stały się też częścią egzaminu maturalnego. Temat ten nauczany jest przez wszystkie lata

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> A. Suchański, *Problematyka Holocaustu w wybranych podręcznikach do nauczania historii na świecie*, w: *Upowszechnianie wiedzy o Holocaustie i martyrologii narodów. Stan obecny i zamierzenia* (referaty z konferencji międzynarodowej), Muzeum Gross-Rosen, Wałbrzych 2001.

<sup>26</sup> R. Budd Caplan, *op. cit.*

<sup>27</sup> A. Dobrakowska, *op. cit.*

<sup>28</sup> *Ibidem*.

edukacji szkolnej w ramach różnych przedmiotów, jednak szczegółowy kurs edukacji o *Holocaustie* uczniowie przechodzą w ostatnim roku przed maturą, w kontekście omawiania zagadnień syjonizmu i powstania państwa Izrael. Od 1999 r. rekomendowane jest nauczanie *Holocaustu* na poziomie niższej szkoły średniej (odpowiednik polskiego gimnazjum)<sup>29</sup>.

Już na początku lat 80. zaczęły rozwijać się instytucje wspierające nauczycieli, którzy do tej pory indywidualnie przygotowywali się do prowadzenia zajęć o *Holocaustie*. Coraz liczniejsze grupy nauczycieli przechodziły kursy przygotowujące do pracy z młodzieżą na ten temat, które stały się też platformą wymiany doświadczeń. Kursy takie obejmowały zwykle dodatkowe zajęcia metodyczne, wykłady historyczne i pedagogiczne. Z czasem w kursach takich zaczęli brać udział także nauczyciele uczący w szkołach podstawowych, którzy zwrócili się do ośrodków edukacyjnych o opracowanie materiałów edukacyjnych i metod nauczania, ponieważ zauważona została potrzeba bardzo wczesnego rozpoczęcia mówienia młodzieży, a nawet dzieciom, o temacie, z którym i tak się stykały już przed rozpoczęciem procesu edukacji formalnej. Kursy dla nauczycieli odbywają się na wszystkich ważniejszych izraelskich uniwersytetach. Nauczyciele zachęceni są do udziału w kursach podnoszących ich kwalifikacje zawodowe, które jednocześnie dają im możliwość osiągania wyższych zarobków. Większość kursów jest finansowana w całości lub współfinansowana przez związki nauczycielskie.

Jak wykazały badania uczniów polskich szkół ponadgimnazjalnych, to właśnie szkoła, przed środkami masowego przekazu i filmami, jest głównym źródłem wiedzy o Zagładzie<sup>30</sup>. Inaczej rzecz się ma z uczniami izraelskimi. Zdaniem Jackie Feldman, „zanim dowiedzą się o istnieniu europejskiego zydostwa, nie mówiąc już o jego masakrze, izraelskie dzieci uświadamiane są o *Shoah* poprzez głosy syren rozlegających się o godzinie dziesiątej w Dzień Pamięci Holocaustu”<sup>31</sup>. Jak podkreślają nauczyciele z *Yehuda Halevi Elementary School* większość dzieci już na pierwszym poziomie nauczania (dzieci 6 i 7 letnie) posiada szeroki zasób nieusystematyzowanych informacji o zjawisku, które zostało nazwane *Holocaustem*. Część potrafi z dużą dokładnością przytoczyć zasłyszane w domu historie dziadków i pradiadków, odwołując się do drastycznych i pełnych okrucieństwa szczegółów. Stanowi to jednak raczej przeszkodę, niż ułatwienie dla nauczyciela. Wiedza przyswajana przez lata z przekazu rodzinnego jest zwykle fragmentaryczna, zakotwiczona w symbolach i ogólnikach. Z obserwacji nauczycieli wynika też, że dzieci przyzwyczajone są do powtarzania zasłyszanych historii, a niekiedy wzbogacają je o szczegóły zaczerpnięte z bardzo popularnych w Izraelu filmów o Zagładzie, m.in. *Listy Schindlera* Stevena Spielberga. To pierwsze zetknięcie z *Holocaustem* ma więc zawsze charakter emocjonalny.

<sup>29</sup> Informacja pochodzi z badań przeprowadzonych w 2005 r. przez *Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research*.

<sup>30</sup> Por. M. Kucia, *KL Auschwitz w świadomości społecznej współczesnych Polaków*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 15, styczeń 2004; *Auschwitz w percepcji polskich uczniów*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 16, styczeń 2002; *Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w opinii zwiedzających*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 19, styczeń 2003; *Zwiedzający – w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 20, styczeń 2003.

<sup>31</sup> J. Feldman, *Israeli Youth Pilgrimages to Holocaust Sites: Ritualization, Identification with the Victim and National Identity*, cyt. za: R. Budd Caplan, *Nauczanie...*



Głównym zadaniem nauczycieli jest więc usystematyzowanie i nadanie struktury informacjom uczniów, ponowne analizowanie wcześniej zdobytej przez uczniów wiedzy, i ukazanie złożonego problemu w szerszym świetle – tego co działo się z ofiarami, oprawcami, świadkami i ratującymi<sup>32</sup>. Nauczyciele najmłodszych dzieci podkreślają, że starają się unikać przekazywania uczniom drastycznych szczegółów dotyczących technicznego aspektu Zagłady. Jest to jednak zmiana w porównaniu z latami poprzednimi, kiedy to dzieci w szkole podstawowej poznawały całą rzeczywistość *Holocaustu*, zgodnie z założeniem, że „lepiej zaszokować wcześniej, niż żeby później były braki w wiedzy”. Zauważono jednak bardzo negatywny wpływ takiego nauczania na psychikę dzieci, objawiający się m.in. uporczywym rysowaniem przez nie pociągów, mydła i pryszniców. Nauczyciele najmłodszych dzieci szczególnie podkreślają emocjonalne zaangażowanie swoich podopiecznych w omawiany temat, w tym obawy o możliwość przytrafienia się podobnej tragedii ich rodzicom i rodzeństwu, a także dumę związaną z posiadaniem silnej armii, która gotowa jest bronić kraju i jego obywateli. W większości szkół dzieci uczą się historii narodu żydowskiego oraz historii II wojny światowej, które mają stanowić tło dla tematu Zagłady. Wciąż jednak w wielu szkołach, szczególnie w szkołach religijnych, zagadnienie *Shoah* omawiane jest bardzo szczegółowo, jednak bez poruszania historii wojny i okupacji państw europejskich<sup>33</sup>.

Od 1981 r. temat *Shoah* w edukacji szkolnej jest stale pogłębiany. Wydawane są nowe podręczniki. Do najbardziej znanych należą: *Shoah: A Journey to Memory* autorstwa Nili Keren oraz *Shoah and Memory* Israela Gutmana<sup>34</sup>. Stanowią one pewien przełom w pisarstwie podręcznikowym w Izraelu. Stare podręczniki, pisane w latach 80. i na początku lat 90., były nastawione na zbudowanie etosu syjonistycznego. I. Gutman tłumaczy tę praktykę tym, że w nowo powstałym państwie Izrael żydowscy imigranci z Polski chcieli odciąć się od swojej przeszłości (od zła doznanego w Polsce od Niemców i zła doznanego od Polaków). Ponadto system edukacyjny młodego państwa nie był nastawiony na ukazywanie prawdy o historii diaspory w Europie. Historykom żydowskim zależało przede wszystkim na scaleniu narodu. Żydów połączyć miały cierpienia zaznane od innych, w tym od Polaków<sup>35</sup>. Zdaniem Alexa Danziga „Ktoś, kto buduje państwo od nowa, nie ma czasu, ani nie może mówić obiektywnej prawdy, bo ta nikogo nie interesuje. Teraz, po pięćdziesięciu latach, można pomówić o tym szczerzej. I powoli zmieniają się podręczniki”<sup>36</sup>.

Korektę programów nauczania historii w obu krajach zaleciła już w 1995 r. powołana przez ministerstwa edukacji obu krajów polsko-izraelska komisja podręcznikowa. Do izraelskich książek szkolnych miano wprowadzić więcej nie związanych z *Holokaustem* informacji o Polsce i o kulturze polskich Żydów, do polskich – obiektywną wiedzę o krzywdach, jakich zaznali ze strony Polaków Żydzi i o ich wkładzie w rozwój polskiej kultury i państwowości. Zdaniem A. Danziga

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> Wszystkie omówione przykłady zostały zebrane podczas rozmów z nauczycielami *The art School for girls* w Jerozolimie oraz uczniami *Yehuda Halevi Elementary School* w Jerozolimie w dniu 25 IV 2006 r.

<sup>34</sup> Informacja pochodzi z badań przeprowadzonych w 2005 r. przez *Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research*.

<sup>35</sup> W. Rogacin, *Z ziemi żydowskiej do polskiej*, „Newsweek” Polska nr 14/2002, 7 IV 2002.

<sup>36</sup> E. K. Czaczkowska, *op. cit.*

projekt zmian pozostał na papierze, a strona izraelska zalecenia komisji zignorowała<sup>37</sup>.

W 2000 r. na zamówienie polskiego i izraelskiego Ministerstwa Edukacji powstał raport o wizerunku Polski w izraelskich podręcznikach historii. Autorami raportu byli Yaron Becker i Alex Danzig. Krytycznie skomentowali oni zawartość izraelskich książek do nauki historii. Pisali o zbytnej demonizacji odpowiedzialności Polaków za Zagładę w czasie II wojny światowej, co utrudnia zrozumienie i poznanie głównego czynnika sprawczego *Holocaustu*, którym był nazizm. Ich zdaniem takie przedstawianie historii powoduje powstanie stereotypu „Polaka-antysemity”, któremu przeciwstawia się stereotyp „Żyda-ofiary”. Podejście to nie sprzyja poznawaniu stosunków polsko-żydowskich. Prowadzi to do sytuacji, przytaczanych przez autorów raportu, w których uczniowie zapytani, do kogo należy mieć pretensje o śmierć Żydów, na pierwszym miejscu wymieniają Polaków, dopiero potem Niemców. We wnioskach kończących raport Y. Becker i A. Danzig napisali, że historia Polski w izraelskich podręcznikach stanowi jedynie tło ilustrujące historię Żydów polskich, przy czym jest to specyficzne tło, służące opisowi żydowskich krzywd. Pomija się to, co łączyło w dziejach oba narody. W opisie okresu międzywojennego dominują informacje o prześladowaniach Żydów i antysemitkich wystąpieniach. Brakuje natomiast wyjaśnienia, dlaczego Polska stała się demograficznym centrum żydowskiej diaspory. Według autorów raportu problem *Shoah* naświetlony jest jednostronnie, cierpienia innych narodów podbitych przez hitlerowców są zaledwie tłem dla cierpień Żydów. Obaj autorzy konkludują, iż historia Zagłady w podręcznikach dostępnych w Izraelu służy jedynie usprawiedliwieniu i legitymizacji postaw szowinistycznych i izolacjonistycznych w stylu: „cały świat jest przeciwko nam”.

Raport Y. Beckera i A. Danziga został ostro skrytykowany przez I. Gutmana, byłego przewodniczącego *Yad Vashem* i autora podręczników do nauki historii. Jego zdaniem Y. Becker i A. Danzig opisali podręczniki sprzed 30 lat. Z raportu jednak wynika, że przy analizie uwzględniono i podręczniki z końca lat 90., a wzajemne ustalenia historyków polskich i izraelskich zostały zlekceważone. I. Gutman uważa również, że błędy w nauczaniu popełniane były po obu stronach. Utrzymuje także, że skoro w Polsce przez dziesiątki lat ukrywano ciemne karty historii, to Polska musi teraz odkłamać historię bardziej niż strona izraelska<sup>38</sup>.

W najnowszych podręcznikach bardzo rzadko można już spotkać pojęcia typu: „polskie obozy koncentracyjne” i stwierdzenia, iż „Niemcy zbudowali je na ziemiach polskich, dlatego, że Polacy temu przyklaskiwali”. W tym duchu i na takich podręcznikach wychowały się jednak pokolenia Izraelczyków, przekonanych o współodpowiedzialności Polaków za Zagładę. O usunięcie takich zapisów apelowała pod koniec lat 90. delegacja polskiego rządu z premierem Buzkiem na czele<sup>39</sup>. Nowe podręczniki zawierają natomiast informacje o ludziach, którym przyznano tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, a także o tragedii narodu polskiego w czasie II wojny światowej. Powszechne stały się wyjazdy na tereny, gdzie dokonana się Zagłada. I. Gutman uważa, że podręczniki izraelskie nie obarczają już np. Polaków winą za Auschwitz czy Treblinkę, podaje się w nich wyraźnie, że Polacy nie mieli wpływu na wybór ich kraju jako miejsca kaźni Żydów. I. Gutman tłumaczy, że na lekcjach historii nie mówi się prawie wcale

<sup>37</sup> W. Rogacin, *op. cit.*

<sup>38</sup> P. Pytlakowski, *Żyd-ofiara, Polak-antysemita*, „Polityka” 25 VIII 2001.

<sup>39</sup> E. K. Czackowska, *op. cit.*

o Polsce (poza tematami związanymi z *Holocaustem*), bo dzieje Żydów to kilka tysięcy lat, mnóstwo różnych krajów i kultur<sup>40</sup>. Coraz częściej tematem wypracowań młodych ludzi, staje się poszukiwanie rodzinnych korzeni, a więc poruszanie tego, co działo się z Żydami w Polsce przed *Holocaustem*.

W listopadzie 1999 r., na zlecenie *Yad Vashem*, zostały przeprowadzone badania, które wykazały, że 98% uczniów uważa, że należy uczyć o *Holocaustie* w szkole. Dodatkowo, aż 85% uczniów opowiedziało się za kontynuacją organizowania wyjazdów studyjnych do Polski. Instytucje edukacyjne i szkoły stają jednak przed wielkim wyzwaniem związanym z odchodzeniem ostatnich żyjących świadków Zagłady i koniecznością wypracowania w związku z tym nowych, wiarygodnych metod nauczania. Na szeroką skalę tworzy się nagrania dźwiękowe i filmy z wypowiedziami i historiami świadków, które w przyszłości zastąpią bezpośrednie spotkania z nimi. Wypracowuje się nowe metody upamiętniania, pojawiają się także pomysły kładzenia większego nacisku w procesie edukacji o *Holocaustie* na jego uniwersalne przesłania, zamiast skupiania się na przedwojennych losach Żydów w Europie jako części historii Izraela. Pod znakiem zapytania pozostaje jednak kwestia zainteresowania młodzieży tematem *Holocaustu* oraz chęci nauczycieli co do dokształcania się i uczestnictwa w organizowanych kursach. Izraelskie instytucje szkoleniowe coraz częściej podejmują się też realizacji projektów międzynarodowych, skierowanych do nauczycieli i edukatorów z licznych państw europejskich<sup>41</sup>.

EDUKACJA I UPAMIĘTNIANIE W MIEJSCACH PAMIĘCI W IZRAELU  
DZIAŁALNOŚĆ NARODOWEGO INSTYTUTU EDUKACJI O ZAGŁADZIE YAD VASHEM  
ORAZ GETTO FIGHTERS HOUSE – DOMU BOJOWNIKÓW GETTA

Tomasz Kranz, pracownik Państwowego Muzeum na Majdanku, pisał, że „II wojna światowa nazaczyła Europę swoistym piętnem – topografią terroru i zbrodni, obejmującą miejsca, z którymi związane jest cierpienie i śmierć milionów ludzi”<sup>42</sup>. Część z nich została przekształcona po wojnie w muzea – miejsca pamięci. Należą do nich obozy zagłady, obozy koncentracyjne, obozy jenieckie, obozy pracy, karne, przejściowe, więzienia i areszty policyjne, miejsca masowych egzekucji i akcji represyjnych. W tej grupie muzea na terenie byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych i Zagłady – cmentarzyska, świadectwa i pomniki upamiętniające tragedię milionów ofiar nazistowskiego systemu, odgrywają rolę szczególną.

W Niemczech pojęciem *Gedenkstätte* – miejsce pamięci – określa się instytucję, która spełnia następujące warunki:

- znajduje się na terenie związanym historycznie ze zbrodniami narodowego socjalizmu i udostępnianym zwiedzającym,
- posiada stałą wystawę objaśniającą historyczne znaczenie upamiętnianego miejsca,
- prowadzi ciągłą pracę pedagogiczną i popularyzatorką<sup>43</sup>.

<sup>40</sup> W. Rogacin, *op. cit.*

<sup>41</sup> R. Budd Caplan, *Nauczanie...*

<sup>42</sup> T. Kranz, *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Rozważania o roli upamiętnienia w przekazie społeczno-historycznym*, „Przeszłość i pamięć” nr 1, styczeń-luty-marzec 2000.

<sup>43</sup> L. Thomas, *Miejsca pamięci – przewodnikami po nieodległej historii*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 13, czerwiec 2000.

W Izraelu pojęciem „miejsce pamięci” określa się miejsca związane z ocalałymi z *Holocaustu*, w tym placówki muzealne utworzone przez ocalałych emigrantów z Europy, placówki naukowo-badawcze, cmentarze żołnierzy walczących w wojnie o niepodległość oraz w wojnach izraelsko-arabskich, a także miejsca mające szczególne znaczenie dla państwowości Izraela. Ich charakter znacznie różni się od europejskich, szczególnie polskich i niemieckich, miejsc pamięci o Zagładzie. Wpływa to na specyfikę pracy, szczególnie pracy pedagogicznej, omawianych instytucji.

Jednym z najważniejszych miejsc pamięci jest jerozolimski instytut *Yad Vashem* – najważniejszy ośrodek edukacji o *Holocaustie* i jego upamiętnieniu w Izraelu.

Instytut *Yad Vashem (Holocaust Martyrs' and Heroes' Remembrance Authority)* został utworzony w 1953 r. na mocy Ustawy o Pamięci wydanej przez parlament izraelski. Nazwa *Yad Vashem* pochodzi z Biblii, z Księgi Izajasza (rozdział 56, wers 5): „dam miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię [*Yad Vashem*] wieczyste i niezniszczalne”<sup>44</sup>. Mieści się on na Har Hazikaron – Górze Upamiętnienia w Jerozolimie. Instytut ma za zadanie dokumentowanie historii Żydów w okresie *Holocaustu*, zachowanie pamięci o każdej z 6 milionów zamordowanych ofiar oraz dziedzictwa *Holocaustu* dla przyszłych pokoleń.

Odwiedzenie i uczestnictwo w różnych formach aktywności proponowanych przez Instytut jest obowiązkowe przynajmniej raz w toku edukacji formalnej każdego ucznia, a także w czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej. Stąd też wśród grup zwiedzających Muzeum dominują wycieczki szkolne i grupy żołnierzy.

Działalność badawcza, naukowa, edukacyjna i wydawnicza Instytutu zapewnia mu międzynarodowe uznanie i autorytet w tematyce związanej z Zagładą narodu żydowskiego. Najważniejszym elementem kompleksu *Yad Vashem* jest nowe, otwarte w 2005 roku, Muzeum Historii *Holocaustu*, o powierzchni ponad 4 tys. metrów kwadratowych. Wystawy i prezentacje ukazują kolejne etapy hitlerowskiej eksterminacji 6 mln europejskich Żydów. Nowością, będącą odpowiedzią na odchodzenie ostatnich świadków Zagłady, jest zastosowanie najnowszych technik audiowizualnych i komputerowych, w tym nagranych na video i wyświetlanych na monitorach świadectw ocalałych z Zagłady Żydów i audiowizualna prezentacja dokumentów<sup>45</sup>. W centrum muzealnego obiektu znajduje się duża kopuła – Sala Imion, gdzie umieszczono zdjęcia kilkunastu tysięcy zamordowanych Żydów (*Yad Vashem* zebrał i udokumentował ponad 3,2 miliona imion i historii ofiar *Holocaustu*). Osobna ekspozycja poświęcona jest Sprawiedliwym wśród Narodów Świata. Podkreśleniem związku między tragedią *Shoah* a utworzeniem niepodległego państwa Izrael jest zamknięcie wystawy o historii *Holocaustu* prezentacją fragmentu przemówienia Ben Guriona, proklamującego powstanie państwa Izrael.

W skład kompleksu *Yad Vashem* wchodzi także Muzeum Sztuki *Holocaustu* – zawierające największą na świecie kolekcję dzieł sztuki poruszających temat *Holocaustu*, w tym prac wykonanych w czasie Zagłady: w obozach i gettach, a także prace ocalałych. Instytut *Yad Vashem* posiada księgozbiór liczący ponad 90 tys. tytułów książek w wielu językach, tysiące publikacji periodycznych oraz dużą liczbę pozycji unikatowych. W skład kompleksu wchodzi także archiwa – największe i najobszerniejsze zbiory materiałów o *Holocaustie* na świecie, składające się

<sup>44</sup> *Biblia Tysiąclecia*, Ks. Izajasza 56:5, wyd. IV, Poznań 1991.

<sup>45</sup> *Jerozolima: otwarto nowe muzeum Holocaustu*, „Gazeta Wyborcza” za Katolicką Agencją Informacyjną, 16 III 2005.

z 62 milionów stron dokumentów, prawie 267 500 fotografii, tysiące filmów i nagranych świadectw ocalałych.

W 1999 r. otwarto Międzynarodową Szkołę Studiów nad *Holocaustem*. Grupa ponad 100 edukatorów i ekspertów pracuje nad rozwojem i różnorodnością programów edukacyjnych i pomocy naukowych do nauczania o *Holocaustie*, w tym programów multimedialnych, map, książek, materiałów audiowizualnych i innych. Każdego roku ponad 100 tys. młodych ludzi z Izraela i z zagranicy, zarówno w ramach edukacji formalnej i nieformalnej, uczestniczy w warsztatach organizowanych w *Yad Vashem* oraz zwiedza budynki i wystawy wchodzące w skład Instytutu. Organizowane są tu też warsztaty dla specjalnych grup docelowych: jednostek wojskowych (corocznie ok. 50 tys. osób) i młodych grup z zagranicy, w tym dla imigrantów. *Yad Vashem* organizuje specjalne seminaria przygotowawcze przed wizytami w Polsce i Niemczech dla studentów izraelskich i żołnierzy.

W związku z rosnącym zainteresowaniem nauczaniem i upamiętnianiem *Holocaustu* w krajach europejskich oraz ustanowieniem przez wiele nich oficjalnych dni pamięci o *Holocaustie*, zwiększyło się zapotrzebowanie na precyzyjne i związane z tematem scenariusze lekcji oraz wskazówki pedagogiczne. Międzynarodowa Szkoła Studiów nad *Holocaustem* ustanowiła Program *ICHEIC* Nauczania o *Holocaustie* w Europie, którego celem jest rozszerzenie zasięgu studiów nad *Holocaustem* w całej Europie, szczególnie w ramach edukacji formalnej. Program jest dofinansowany z pomocy *International Commission on Holocaust Era Insurance Claims (ICHEIC)*. *ICHEIC* zostało założone w 1998 r. po negocjacjach prowadzonych przez europejskie firmy ubezpieczeniowe i amerykańskich moderatorów ubezpieczeniowych, reprezentantów międzynarodowych organizacji żydowskich i organizacji ocalałych oraz państwo Izrael. W seminariach udział biorą przede wszystkim nauczyciele z państw europejskich, między innymi z Chorwacji, Węgier, Polski, Rumunii, Niemiec, Austrii, Litwy, Rosji, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Popularyzacją doświadczeń *Yad Vashem* na arenie międzynarodowej zajmuje się Międzynarodowy Instytut Badań nad *Holocaustem*. Jednym z najciekawszych rozwiązań zastosowanych w *Yad Vashem* jest Centrum uczenia się – Sala Pytań – znane też pod nazwą Centrum dla Najważniejszych Pytań Powstałych z *Holocaustu*. Powstało ono z myślą o zwiedzających doświadczających dylematów teologicznych, etycznych, edukacyjnych i filozoficznych oraz innych problematycznych kwestii związanych z faktami historycznymi. Zwiedzający – indywidualnie – starają się znaleźć odpowiedzi na pytania, które zrodziły się w trakcie zwiedzania Muzeum Historii *Holocaustu*. W systemie komputerowym znajduje się lista najczęściej zadawanych pytań wraz z odpowiedziami ekspertów (nagranymi na video) – po kilka do każdego z nich. Wśród pytań można znaleźć między innymi następujące: „Gdzie był Bóg w czasie Zagłady?, Jak cywilizowany naród w XX wieku, w samym środku Europy, mógł stać się sprawcą masowych mordów?, Co się stało z zagadnieniami ‘dobra’ i ‘zła’ po *Holocaustie*? oraz Jak przekazać pamięć o *Holocaustie* następnym pokoleniom?”

Na Górze Upamiętnienia, w kompleksie *Yad Vashem*, znajduje się wiele miejsc upamiętnienia, wśród nich pomnik Janusza Korczaka i dzieci z jego ochronki w Warszawie, a także podziemny pomnik – instalacja świetlna upamiętniająca dzieci – ofiary *Holocaustu*. Na szczególną uwagę zasługuje tzw. *Righteous Avenue* – Aleja Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, poświęcona nie-Żydom, którzy ratowali Żydów w czasie *Holocaustu*. Na szczególną uwagę zasługuje doskonale wyposażona strona internetowa Instytutu, przystosowana dla nauczycieli i edukatorów chcących korzystać z materiałów i zasobów *Yad Vashem*.

Charakter miejsca pamięci posiada też Dom Bojowników Getta – Muzeum *Holocaustu* i Dziedzictwa Żydowskiego Ruchu Oporu Itzhaka Katzenelzona. Został on utworzony w 1949 r. na terenie kibucu Lohamei Haghetat w północnym Izraelu, przez grupę przybyłych do Izraela ocalałych z *Holocaustu* przedstawicieli żydowskiego ruchu oporu i weteranów walk partyzanckich. Z założenia miał on być świadectwem historii Żydów w XX w., a w szczególności w okresie II wojny światowej. Jest pierwszym na świecie ośrodkiem muzealno-edukacyjnym, dokumentującym działalność żydowskiego ruchu oporu i waleczność powstańców z warszawskiego getta. Właśnie zbieranie, zachowanie, katalogowanie i prezentowanie jak najszerzej publiczności świadectw i dokumentów na temat zbrodni nazistowskich i losów ludności żydowskiej w XX w., a także przekazywanie historii kolejnym pokoleniom należy do najważniejszych zadań Domu. Jednym z najistotniejszych elementów misji Domu jest zachowanie dziedzictwa pedagogicznego i humanistycznego dwóch edukatorów żydowskich działających w czasie Zagłady: Itzhaka Katzenelzona i Janusza Korczaka. Edukatorzy opierają się na założeniu, że upowszechnianie uniwersalnego przesłania *Holocaustu* jest skutecznym narzędziem w walce z antysemityzmem, nienawiścią, rasizmem, ksenofobią oraz promocji takich wartości jak ludzka godność, wolność, tolerancja i demokracja.

Dom posiada kilkanaście wystaw historycznych oraz gości w swoich budynkach instytucje edukacyjne: Centrum Edukacji Humanistycznej oraz Yad Layeled – Żywy Pomnik Żydowskich Dzieci. W jego ramach działa także Centrum Studyjne.

Centrum Studyjne im. Yitzhaka (Antka) Zuckermana i Zivii Lubetkin powstało w 1987 r. i miało na celu poszerzenie i pogłębienie dotychczasowej działalności edukacyjnej Domu. Jego działalność jest zróżnicowana w zależności od grupy docelowej: studentów, grup młodzieżowych (uczniowie gimnazjów i szkół średnich, organizacje i ruchy młodzieżowe, delegacje młodych do Polski, uczestnicy kursów przygotowujących do rozpoczęcia służby wojskowej i inni) oraz grup specjalistycznych.

Szczególnym elementem oferty edukacyjnej Domu jest przygotowanie grup wyjeżdżających do Polski. Są one organizowane od 1983 r. i zdaniem pracowników Domu stanowią część składową takiego wyjazdu. Centrum współpracuje ze szkołami wysyłającymi uczniów, a czasami także z rodzinami wyjeżdżających. Prowadzi też zajęcia warsztatowe dla grup po powrocie, podczas których omawiane są indywidualne doświadczenia uczestników wyjazdu i znaczenie tej podróży dla każdego z nich. Wypowiedzi uczniów uznawane są często za przedłużenie, a nawet odnowienie świadectw odchodzących ocalałych z *Holocaustu*.

Dom organizuje także dni studyjne dla specjalistycznych grup dorosłych, np. studentów szkół medycznych i technicznych, w czasie których kładzie się duży nacisk na rolę medycyny w rozwoju rasistowskiej ideologii nazistowskiej III Rzeszy, zagadnienia etyczne i wartość życia. Inną specyficzną grupą docelową są organizacje kobiece, dla których oprócz standardowego programu edukacyjnego, Dom przygotowuje specjalne warsztaty i wykłady „Kobiety w *Holocaustie*”. W warsztatach specjalistycznych uczestniczą także nauczyciele, żołnierze, policjanci, urzędnicy i pracownicy administracji państwowej, pracownicy archiwów oraz bibliotekarze.

Departament Zagraniczny Domu Bojowników Getta oferuje także różne formy aktywności w językach innych niż hebrajski, w tym oprowadzanie, seminaria i warsztaty w języku arabskim, holenderskim, angielskim, niemieckim, węgierskim, polskim, portugalskim i jidysz, a także szkolenia dla edukatorów, nauczycieli, przewodników i studentów w języku hiszpańskim, angielskim i niemieckim.

*Yad Layeled* – Żywy Pomnik Żydowskich Dzieci, zostało utworzone jako centrum edukacyjne upamiętniające półtora miliona dzieci – ofiar *Holocaustu*. Odpowiada ono na zidentyfikowaną potrzebę organizowania zajęć edukacyjnych o *Holocaustie* dla dzieci, które w Izraelu stykają się z zagadnieniem Zagłady w bardzo młodym wieku. Centrum organizuje warsztaty dla grup uczniów, ale także dla całych rodzin. W jego skład wchodzi główna wystawa: Historia żydowskiego dziecka w czasie *Holocaustu*, oparta na prawdziwych historiach wyciągniętych z pamiętników i wspomnień, rozpoczynająca się w sali z obrazkami dzieci z getta w Terezynie. Druga wystawa stała poświęcona jest Januszowi Korczakowi i prezentuje życie i działalność edukatora oraz życie codzienne dzieci z jego warszawskiej ochronki.

Muzeum posiada salę multimedialną przygotowaną do edukacji dzieci, wyposażoną w zdjęcia, rysunki oraz sprzęt szkolny. Stosuje się tu szczególnie sposób nauczania o *Holocaustie* dla najmłodszych – edukację i ekspresję przez sztukę. Muzeum już w tej chwili jest przygotowane do prowadzenia zajęć za kilka lat, kiedy spotkania z ocalałymi przestaną być możliwe. Wiele świadectw i wspomnień zostało nagranych na video i będzie wyświetlane na wielkich monitorach.

Szczególony charakter ma działalność Centrum Edukacji Humanistycznej działającego w Domu Bojowników Getta od 1996 r. Centrum skupia edukatorów i studentów różnych narodowości i wyznań, o różnym pochodzeniu etnicznym i kulturze, szczególnie nacisk kładąc na współpracę studentów arabskich i izraelskich, muzułmanów i żydów. W działalności Centrum temat Zagłady jest wykorzystywany jako zagadnienie promujące uniwersalne wartości humanistyczne i demokratyczne, odrzucające obojętność na ludzkie cierpienia i brak zaangażowania oraz prowadzące do międzynarodowego porozumienia.

Uczestnikami zajęć prowadzonych w ramach półrocznych kursów są w większości uczniowie od 10-12 poziomu nauczania (16-18 lat). Dla Arabów i Izraelczyków jest to najczęściej pierwsze doświadczenie wspólnego uczenia się i prób zrozumienia historii i uczuć drugiej strony. Przez kilka miesięcy studenci w grupach homogenicznych uczą się historii, biorą udział w dyskusjach poruszających zagadnienia moralne i etyczne, wynoszących kwestie tożsamości narodowej i religijnej, współczesnych problemów politycznych i społecznych. Analizują mechanizmy rozwoju postaw rasistowskich oraz ich transformacje w kierunku użycia przemocy. Dopiero wtedy ich edukatorzy uznają, że nadszedł czas na zajęcia w grupach izraelsko-arabskich. Spotkania takie, trwające zwykle 2 lub 3 dni, obejmują wspólne dyskusje, wymianę poglądów, próby otwarcia się na poglądy oraz cierpienia drugiej strony, a także wspólny odpoczynek. Na zakończenie uczestnicy kursu oprowadzają po Muzeum swoich rodziców, starając się dalej przekazywać to, czego się nauczyli. Program Centrum obejmuje także zjazdy, spotkania i zajęcia dla absolwentów. Dopiero one mogą pokazać trwałość efektów edukacyjnych półrocznego kursu.

Program nauczania Centrum znacznie różni się od oficjalnego programu nauczania przygotowanego przez Ministerstwo Edukacji dla szkół średnich. Uczniowie w ramach zajęć szkolnych uczą się historii wojen izraelsko-arabskich ukazanych jednostronnie, z dychotomicznym podziałem na ofiary i katów. Takiego przedstawienia historii konfliktów izraelsko-arabskich uczą się także studenci szkół arabskich. W Centrum Edukacji Humanistycznej obie strony dowiadują się, że nie ma historii obiektywnej, a nauczanie o *Holocaustie* i tragediach ludności arabskiej i uchodźców w 1948 r. otwiera uczniów na cierpienia drugiej strony, bez porównywania tych cierpień. Narody arabski i izraelski używają tych tragedii jako

podstaw własnych tożsamości narodowych i, zdaniem założycielki i dyrektorki Centrum Rayi Kaliszan, ponieważ istnieją one obiektywnie jako fakty historyczne, lepiej skonfrontować ich postrzeganie w warunkach profesjonalnych i w obecności doświadczonych edukatorów. Językiem roboczym jest zwykle język hebrajski, w związku z bardzo niskim poziomem znajomości języka arabskiego wśród młodzieży izraelskiej. Materiały przygotowywane są jednak zawsze w obu językach.

Centrum prowadzi także kompleksowy cykl szkoleń dla policjantów oraz imigrantów żydowskich przybywających do Izraela w celu osiedlenia się na stałe.

Od 1996 r. długoterminowym programem nauczania w Centrum objętych zostało blisko 400 studentów i 50 nauczycieli. Za swoją działalność Centrum Edukacji Humanistycznej otrzymało w 1999 r. Nagrodę Premiera Izraela za Promocję Tolerancji i Zrozumienia (*Prime Minister Award for Fostering Tolerance and Understanding*), a w 2000 r. Nagrodę Współistnienia (*Prize for Coexistence*) ufundowaną przez przewodniczącego Knesetu.

Centrum stale współpracuje z 20 szkołami z regionu, choć jego działalność cieszy się znacznie większym zainteresowaniem wśród szkół arabskich. Ich motywacja to zwykle pierwsza możliwość wyrażenia swojego bólu bez obawy wyśmiania lub jego zanegowania. Raya Kaliszan, przyznaje, że pozyskanie do współpracy żydowskich partnerów stanowi problem. Najmniej otwarte na taki dialog są żydowskie szkoły religijne, a, zdaniem Kaliszan, ich uczniowie są zwykle zamknięci na współpracę z Arabami. Słabym elementem działalności Centrum, według jego dyrektorki, jest zależność od Ministerstwa Edukacji – z jego środków finansowane jest m.in. wynagrodzenie dyrektora Centrum. Ministerstwo dąży do przejęcia kontroli nad programem nauczania, a w marcu 2006 r. wprowadziło zakaz nauczania o tragedii uchodźców arabskich w 1948 r.

#### DZIEŃ PAMIĘCI O HOLOCAUŚCIE W IZRAELU

Instrumentem edukacji o *Holocaustie* w wymiarze nieformalnym są też liczne uroczystości upamiętniające Zagładę. Od 1954 r. w Izraelu obchodzony jest Dzień Pamięci o *Holocaustie*. Rozpoczyna się on po zachodzie słońca dwudziestego siódmego dnia hebrajskiego miesiąca Nissan. Jest to data symboliczna nawiązująca do daty wybuchu powstania w getcie warszawskim (19 kwietnia 1943 r.). Obchody przypadają w kilka dni po żydowskim święcie Paschy, oraz kilka dni przed Dniem Niepodległości. W 2006 r. tematem przewodnim był „Duch ludzki w cieniu śmierci” (*Human Spirit in the Shadow of Death*).

Główne uroczystości rozpoczynają się w Instytucie *Yad Vashem* w Jerozolimie i są transmitowane przez najważniejsze stacje telewizji izraelskiej. Ceremonii przewodniczą prezydent i premier Izraela, a uczestniczą w niej przedstawiciele władz i głównych instytucji państwowych, przywódcy religijni, dowódcy wojskowi i znane osobistości ze świata nauki i kultury<sup>46</sup>. Honorowymi uczestnikami są ocalali z Zagłady, którzy, wspierani przez członków swoich rodzin i żołnierzy, zapalają symboliczne 6 zniczy jako upamiętnienie 6 milionów zamordowanych Żydów. Na zakończenie odmawiana jest modlitwa za zmarłych – *kadisz*.

Obchody Dnia Pamięci o *Holocaustie* mają znacznie szerszy charakter społeczny i nie ograniczają się do oficjalnych obchodów państwowych. Miejsca rozrywki,

<sup>46</sup> Izrael obchodzi dzień pamięci holokaustu, „Gazeta Wyborcza” 25 IV 2006.



takie jak teatry i kina, dyskoteki, restauracje i kluby zamykane są najpóźniej o godzinie 17. Następnego dnia o godzinie 10 sygnał syreny powoduje zatrzymanie wszelkiego ruchu ulicznego i dwuminutową ciszę. Przerywane są ceremonie szkolne, praca urzędów, a nawet rozmowy prywatne. Obywatele Izraela stając w bezruchu oddają hołd 6 milionom ofiar *Holocaustu*.

Przez cały dzień w większości miast w Izraelu, w szkołach, na uniwersytetach, w jednostkach wojskowych, siedzibach władz lokalnych i zakładach pracy odbywają się ceremonie i uroczystości upamiętniające. W siedzibie izraelskiego parlamentu, w *Yad Vashem* i instytucjach publicznych w całym państwie, wyczytywane są imiona i nazwiska ofiar *Holocaustu*, zebrane w *Yad Vashem*, w Sali Imion (*Hall of Names*). Ma to prowadzić do spersonalizowania anonimowej liczby 6 milionów. Szczególny charakter mają obchody organizowane w miejscach pamięci: w Domu Wojowników Getta (*Ghetto Fighters' Mouse*) w kibucu Lohamei ha-Getaot, w Massua w kibucu Tel Yitzhak oraz w kibucu Mordechaia Anielewicza, przywódcy powstania w getcie warszawskim.

Tradycyjnym ceremoniom towarzyszą sympozja i konferencje naukowe dotyczące tematu *Holocaustu*, w których uczestniczą wykładowcy uniwersyteccy – specjaliści w temacie. Państwowy charakter obchodów widoczny jest także dzięki wyraźnemu zaangażowaniu armii w organizację uroczystości upamiętniających, a zwłaszcza ich obecność u boku ocalałych z Zagłady.

#### MARSZ ŻYWYCH I JEGO WYMIAR EDUKACYJNY

Marsz Żywych to uroczystości trwające kilka dni w Polsce i w Izraelu w okolicach izraelskiego Dnia Pamięci o *Holocaustie* – *Yom HaShoah*, których kulminacyjnym punktem jest przejście tysięcy Żydów z całego świata, w szczególności ludzi młodych, a także Polaków, po wysłuchaniu dźwięku szofaru, z obozu Auschwitz I – od bramy z napisem *Arbeit macht Frei*, do obozu Auschwitz II Birkenau, gdzie odbywają się główne uroczystości: przemówienia i modlitwy, odczytywanie nazwisk oraz ustawianie tabliczek w kształcie macew. Marsz organizowany jest od 1988 r., początkowo co 2 lata, a od 1996 r. corocznie. Jego pomysłodawcą był członek Knesetu, Abraham Hirchon. Głównym impulsem do organizowania marszu były publikacje Davida Irvinga negujące *Holocaust*. Hirchon mówił: „Musimy (...) przygotować młodych ludzi, aby stali się pokoleniem łączącym tych, którzy przeżyli *Holocaust*, z generacją, która będzie się mogła uczyć o tym jedynie z książek historycznych”<sup>47</sup>. Hasłem pierwszego Marszu, zorganizowanego w 1988 r., było „Póki pamiętamy – oni żyją”.

W założeniu Marsz jest nawiązaniem do tzw. marszów śmierci – ewakuacji więźniów z obozów koncentracyjnych i Zagłady w związku ze zbliżaniem się wojsk radzieckich, w których zginęły tysiące osób. Marsz nawiązuje także do historycznego przejścia Żydów ze starej rampy przy dworcu kolejowym w Oświęcimiu, do komór gazowych Birkenau. Jest on jednocześnie protestem Żydów z całego świata oraz osób innej narodowości, w tym Polaków, przeciwko przekłamaniam historii i zaprzeczeniom *Holocaustu*.

<sup>47</sup> Wypowiedź udzielona w wywiadzie Joanny Czernek dla *Słowa Żydowskiego*, cyt. Za: J. Badowska, *Marsz Żywych – nie tylko pamięć*, „Pro Memoria”. Biuletyn Informacyjny Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 21, czerwiec 2004.

Ze względu na strukturę wiekową uczestników Marszu oraz specyfikę procesu przygotowań do uczestnictwa w nim, jest on w dużej mierze wydarzeniem edukacyjnym, silnie wpływającym na poczucie tożsamości narodowej młodego pokolenia Izraelczyków. Głównymi uczestnikami, grupą docelową, są młodzi ludzie w wieku 14-18 lat z Izraela i innych państw, w których istnieją zorganizowane wspólnoty żydowskie, np. USA, Australii, Wielkiej Brytanii, Kanady i Wenezueli. Część uczestników, zwłaszcza młodzież z Izraela, uczestniczy w rocznym programie edukacyjnym przygotowującym do wizyty w Polsce i uczestnictwa w Marszu. Choć znaczna większość uczestników przybywa jedynie na sam marsz z Oświęcimia do Brzezinki, część z wiedza także inne miejsca pamięci związane z martyrologią narodu żydowskiego.

Najważniejszym celem Marszu, oprócz zachowania pamięci o ofiarach Zagłady, jest budowanie więzi pomiędzy Izraelem a diasporą i umacnianie żydowskiej tożsamości narodowej. Organizatorami Marszu jest izraelskie Ministerstwo Edukacji oraz organizacja *March of the Living*<sup>48</sup>. Potwierdzają to wypowiedzi udzielane przez uczestników reporterom: „Patrzę na tych ludzi i serce mi pęka z dumy. Mój naród się odbudowuje”<sup>49</sup>. W podobnym tonie wypowiadał się Johan Fried, który 25 kwietnia 2006 r. zagrał chrapliwą pieśń na baranim rogu szofar, obwieszczającym najważniejsze chwile w religijnym roku hebrajskim, rozpoczynając tym samym Marsz: „Przyjeżdżam tu od 15 lat, patrzę na młodych ludzi z całego świata. Co roku czuję ten sam ból. A jednocześnie co roku czuję coraz większą radość. Przyjeżdżają tu młodzi Żydzi z całego świata, maszerują obok siebie. Jesteśmy razem. Dźwięk baraniego rogu jest w Auschwitz symbolem naszej wspólnoty, naszego bycia razem”<sup>50</sup>. Świadczy o tym także symbolika flag – mniejszych, w które owinięci są prawie wszyscy uczestnicy marszu, a w szczególności ludzie młodzi, a także wielkich, niesionych w pochodzie oraz charakter przemówień polityków wygłaszanych przed wyruszeniem Marszu i po dotarciu do Brzezinki. Przemówienie premiera Ariela Szarona w 2005 r. brzmiało tak, jak gdyby słuchający go młodzi ludzie za kilka godzin mieli ruszyć na front<sup>51</sup>. Organizatorzy Marszu starają się udowodnić, jak wielkie znaczenie ma istnienie państwa Izrael dla bezpieczeństwa Żydów. Stąd tak wielkie znaczenie przypisywane sile narodu, państwa i armii, przywoływane zawsze w trakcie uroczystości upamiętniania największej tragedii w dziejach narodu żydowskiego.

Takie określenie celów marszu może wydawać się dyskusyjne. Stanisław Krajewski, współprzewodniczący Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów oraz członek Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej stwierdził wręcz, że młodzi Żydzi przyjeżdżają na Marsz, by zobaczyć miejsca Zagłady i kraj antysemitki. Nie bez znaczenia jest tu wiek uczestników: większość z tych młodych ludzi przygotowywała się do rozpoczęcia służby wojskowej.

Według założeń pomysłodawców i pierwszych organizatorów Marsz przeznaczony był wyłącznie dla młodzieży żydowskiej z Izraela i innych państw. Początkowo do udziału w nim nie dopuszczano Polaków, a nawet polskich Żydów. Jednym z powodów było powszechne postrzeganie Polski jako kraju

<sup>48</sup> *Marsz Żywych – 25 kwietnia w Oświęcimiu*, PAP 21 IV 2006.

<sup>49</sup> M. Olszewski, *Marsz Żywych...*

<sup>50</sup> *XV Marsz Żywych – szofar znowu zabrzmiał*, „Gazeta Wyborcza” 25 IV 2006.

<sup>51</sup> M. Olszewski, *Notatka z Marszu Żywych*, „Gazeta Wyborcza” 9 V 2005.

antysemickiego, obarczanego winą za *Holocaust*, w którym nie istnieją już wspólnoty żydowskie. Szewach Weiss określił pierwszy Marsz z 14 kwietnia 1988 r., w którym wzięło udział 2000 młodych Żydów z Izraela, RFN, Wielkiej Brytanii, Francji i USA, jako „smutny oraz protest przeciwko światu, jakby w pewnym sensie przeciwko Polakom”<sup>52</sup>.

Pierwszy Marsz spotkał się z niewielkim oddźwiękiem, jednak z czasem, zwłaszcza dzięki bardzo silnej promocji i wykorzystaniu Internetu jako narzędzia organizacji, zainteresowanie nim było coraz większe. Na rosnącą popularność Marszu wpłynął także udział w nim wybitnych osobistości, np. naczelnego rabina Tel Awiwu, Meira Izraela Lau, Elliego Wiesel'a oraz przedstawicieli Knesetu, m.in. Szewacha Weissa. W 1990 r. po raz pierwszy uroczystość była też transmitowana przez telewizję izraelską. W 1994 r. po raz pierwszy uroczystość zaproszono do udziału w marszu osoby nie będące Żydami. Była to grupa studentów z *New York City College* oraz młodzi Polacy niosący transparent z napisem „Przyjaciele Izraela z Polski”. W 2006 r. po raz pierwszy symboliczną drogą przeszli wśród uczestników Marszu byli więźniowie KL Auschwitz. Pod koniec lat 90. marsze zaczęto łączyć z oficjalnymi wizytami. W 1997 r. na czele Marszu, którego większość uczestników stanowili potomkowie Żydów z Polski, szedł ambasador Izraela w Polsce Gershon Zohar oraz przedstawiciele władz lokalnych. Cały czas jednak podkreślana była narodowość zdecydowanej większości ofiar, a przemilczana reszta zamordowanych. W Marszu w 1998 r. wzięło udział już 7 tys. osób z aż 45 państw, jednak na historyczny charakter tego marszu wpłynął przede wszystkim udział w nim premierów Benjamina Netanjahu oraz Jerzego Buzka. Również wtedy strona polska – Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, po raz pierwszy nawiązała współpracę organizacyjną ze stroną izraelską. Wiązało się to z koniecznością nadania Marszowi nowego charakteru politycznego, a w szczególności zmiany wizerunku Polski wśród środowisk żydowskich na całym świecie. Organizatorzy Marszu wycofali więc antypolskie broszury rozdawane w poprzednich latach wszystkim uczestnikom, a także zaprosili do udziału chrześcijańskie władze kościelne. Rozpoczęły się nawet dyskusje o zmianie formuły Marszu oraz oficjalnego dopuszczenia do udziału w nim młodych Polaków. Znaczenia marszowi z 1998 r. przydaje także fakt, że jego uczestnicy zwiedzili inne miejsca w Polsce, niezwiązane z Zagładą, a także spotkali się z młodzieżą w polskich szkołach.

Od 1999 r. udział oficjalnych delegacji państwowych, przedstawicielstw dyplomatycznych, organizacji kombatanckich oraz kościołów i organizacji religijnych stał się już tradycją. W 1999 r. w Marszu po raz pierwszy wzięła udział młodzież szkolna i akademicka. Na flagi polskie poczekać trzeba było jednak aż do 2002 r. W 2000 r. natomiast w Marszu udział wzięli prezydenci Polski – Aleksander Kwaśniewski oraz Izraela – Ezer Weitzman. Izraelska telewizja corocznie transmituje Marsz w publicznych programach I i II, a informacje o kolejnych wydarzeniach z obchodów w Polsce otwierają serwisy radiowe<sup>53</sup>. Podkreśla się międzynarodowy zasięg Marszu Żywych w wyniku udziału w nim polityków i młodzieży. Organizatorzy cały czas jednak spotykają się z zarzutami, że Marsz Żywych jest ograniczoną do kręgu młodych Żydów imprezą, która pokazuje wyłącznie dramat *Holocaustu*, nie poszerzając wiedzy gości z całego świata

<sup>52</sup> J. Badowska, *Marsz Żywych...*

<sup>53</sup> *Izrael: Marsz Żywych w Polsce w centrum uwagi*, op. cit.

o współczesnej Polsce. Dlatego w ostatnich latach część gości zostaje dłużej – zwiedza Warszawę, Kraków, Jasną Górę, a także miasto Oświęcim<sup>54</sup>. Wiele grup odwiedza Tykocin, gdzie poznaje historię miasteczka Tiktin (Tykocin), modli się w synagodze, odmawia kadisz<sup>55</sup>.

Liczba uczestników Marszu rosła z roku na rok. Rekordowy pod tym względem był 2005 r., kiedy z Auschwitz I do Auschwitz II Birkenau przeszło 20 tys. osób. Z roku na rok rośnie także liczba Polaków uczestniczących w Marszu – w 2006 r. było ich już około 1,5 tys.<sup>56</sup> Mimo iż chęć udziału zgłasza coraz większa liczba młodzieży, zwłaszcza klasy licealne ze swoimi opiekunami, ograniczenia liczbowe dla Polaków skutecznie hamują wzrost tej liczby. Dodatkowo limity te spotykają się z całkowitym niezrozumieniem uczniów oraz uderzają w ich otwartość i tolerancję. Zgodę na uczestnictwo polskich grup wyrazić musi Ministerstwo Edukacji. W 2003 r. na czele Marszu po raz kolejny stanęli prezydenci Polski i Izraela (Mosze Kacaw), którzy przed wymarszem zasadzili brzozę – symbol życia, obok Bloku 27 i wspólnie złożyli wieńce pod Ścianą Straceń. M. Kacaw powiedział wtedy: „Jestem dumny z Was, obecni tutaj młodzi Polacy, że pełni wiary i nadziei razem z nami dźwigacie ciężkie brzemie pamięci Zagłady i płynącej z niej nauki. Jestem dumny, że uczestniczycie razem z nami w Marszu Żywych. To wy jesteście nadzieją przyszłych pokoleń. Naszym obowiązkiem jest pomaganie w nawiązaniu owocnego dialogu najmłodszych pokoleń wszystkich narodów świata, aby zapewnić lepszą przyszłość poprzez uznawanie uniwersalnych wartości ludzkich”<sup>57</sup>.

Na uwagę zasługuje także system bezpieczeństwa towarzyszący całej ceremonii. Uczestnicy otoczeni są silną ochroną – strzegą ich zarówno agenci Mosadu, jak i polska policja. Spotyka się to z bardzo negatywnymi opiniami mieszkańców Oświęcimia i Brzezinki, na których większość żydowskich uczestników spogląda z nieufnością lub jawną wrogością, a którym Marsz zdecydowanie utrudnia codzienne życie, np. poprzez blokady komunikacyjne. Wymogi bezpieczeństwa towarzyszące Marszowi oraz podsycane przez organizatorów poczucie izolacji młodych Żydów stały się nawet przedmiotem badań. Izraelska gazeta „Haaretz” z 4 maja 2005 r. cytuje badania socjologiczne, z których wynika, że duża liczba izraelskich ochroniarzy oraz rygor narzucony młodym przez żydowskich organizatorów (część grup ma zakaz rozmowy z nieznanymi i wychodzenia po zmroku) niepotrzebnie wywołują poczucie zagrożenia i przekonanie, że Polska jest krajem antysemitów<sup>58</sup>. Część młodych Żydów cieszy się z obecności Polaków w tym miejscu i w tym dniu, ale nie ukrywa też, że priorytetem jest integracja wewnętrzna<sup>59</sup>.

W ostatnich latach także coraz więcej uwagi poświęca się edukacyjnemu wymiarowi przyjazdów młodych Żydów do Polski oraz udziałowi w Marszu. W 2005 r., ministrowie edukacji z całej Europy, przed udziałem w Marszu, wzięli udział w konferencji – Nauczanie pamięci poprzez dziedzictwo narodowe. Władysław Bartoszewski, były więzień Auschwitz i członek Rady Oświęcimskiej, apelował wtedy: „Nie wymagajmy od młodych bohaterstwa, wymagajmy, by byli przyzwoitymi ludźmi”.

<sup>54</sup> 5 maja największy Marsz Żywych, „Gazeta Wyborcza” 29 IV 2005.

<sup>55</sup> Marsz Żywych w Tykocinie, „Gazeta Wyborcza” 11 IV 2002.

<sup>56</sup> Marsz Żywych w Oświęcimiu, „Gazeta Wyborcza” 25 IV 2006.

<sup>57</sup> Cyt. za: J. Badowska, *op. cit.*

<sup>58</sup> M. Olszewski, 20 tys. osób przeszło w Marszu Żywych, „Gazeta Wyborcza” 5 V 2005.

<sup>59</sup> M. Olszewski, *Notatka...*

## WYJAZDY STUDYJNE DO POLSKI

Podróże studyjne młodzieży izraelskiej do Polski organizowane są od 1988 r. Od tego czasu izraelskie Ministerstwo Edukacji pośredniczyło w przyjeździe około 350 tys. 16- i 17-latków, uczniów przedostatnich klas<sup>60</sup>. Każdego roku do Polski przyjeżdża około 24 tys. nastolatków, co stanowi ok. 20% uczniów izraelskich szkół średnich<sup>61</sup>. Głównym celem tych wyjazdów, jak określają to sami uczniowie, jest zobaczenie miejsc, kształtujących tożsamość indywidualną – rodzinną, a także zbiorową – narodową młodych Izraelczyków: obozów Auschwitz-Birkenau, na Majdanku, w Treblince i kilku miejsc związanych z historią Żydów polskich, np. Tykocina, krakowskiego Kazimierza. Dla części uczestników dopiero po wizycie w Polsce temat *Shoah* zaczyna mieć elementy wspólne z życiem codziennym. Sami uczniowie uważają wyjazdy studyjne do Polski za najbardziej efektywny instrument edukacji o Zagładzie<sup>62</sup>.

Udział uczniów w wyjeździe studyjnym do Polski zależy do wielu czynników. Pierwszym i chyba najważniejszym jest zamożność rodziców. Średni koszt wyjazdu do Polski to 1,200 \$,<sup>63</sup> ponoszą go w zdecydowanej części sami uczniowie i ich rodziny, choć Ministerstwo Edukacji, pomaga w dostępie do wizyt w Polsce poprzez system stypendialny. Uczniowie uczestniczą w wielomiesięcznych kursach przygotowujących do wyjazdu do Polski<sup>64</sup>. O wyjeździe uczniów decyduje także ich zachowanie w szkole oraz wyniki w nauce<sup>65</sup>.

W opisach wyjazdów do Polski często pojawiają się stwierdzenia o „pielgrzymkach lub ceremoniach wchodzenia w dorosłość tuż przed służbą wojskową”<sup>66</sup>. Organizatorzy wyjazdów studyjnych nie tylko chcą, aby uczniowie zdobyli rzeczową wiedzę na temat *Holocaustu*, ale także pragną dostarczyć im wzruszających przeżyć, kiedy będą próbowali identyfikować się z ofiarami żydowskimi, co ma umocnić ich tożsamość narodową oraz rozwijać oddanie dla państwa Izrael<sup>67</sup>. Uczestniczki wyjazdu studyjnego do Polski z *The Art School for Girls* w Jerozolimie jednomyślnie stwierdziły, że dzięki temu wyjazdowi jeszcze silniej i nade wszystko czują się właśnie Izraelkami<sup>68</sup>.

W 1999 r. Ministerstwo Edukacji Izraela opublikowało wskazówki opracowane pod kierunkiem Odeda Cohena, zastępcy dyrektora generalnego Administracji ds. Młodzieży i Społeczeństwa, które określają cele podróży studyjnych:

<sup>60</sup> A. Krzyżaniak-Gumowska, *Nastolatki z Izraela. Wycieczka*, „Gazeta Wyborcza” 12 XII 2005.

<sup>61</sup> Informacja pochodzi z badań przeprowadzonych w 2005 r. przez *Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research*.

<sup>62</sup> E. Leftkovits, *Study trips to Poland offer best Holocaust education*, „The Jerusalem Post” 24 I 2007.

<sup>63</sup> Informacja pochodzi z badań przeprowadzonych w 2005 r. przez *Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research*.

<sup>64</sup> B. Kopyt, *Co wiedzą Żydzi o Polakach, a Polacy o Żydach. Tematy niepolityczne*, „Rzeczpospolita” 9 IV 2002 r.

<sup>65</sup> A. Krzyżaniak-Gumowska, *op. cit.*

<sup>66</sup> R. Budd Caplan, *Nauczanie...*

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> Wypowiedzi usłyszane podczas spotkania z uczennicami *The Art School for girls* w Jerozolimie w dniu 25 IV 2006.

1. Poszerzyć wiedzę uczniów na temat bogatego i tętniącego życiem świata żydowskiego, który został zniszczony.
2. Lepiej zrozumieć ogromną stratę, którą poniósł naród żydowski.
3. Poznać ideologię nazistowską, okoliczności towarzyszące powstaniu państwa totalitarnego, niemieckie metody eksterminacji Żydów, uniwersalna lekcję demokracji i konieczność utworzenia niepodległego państwa żydowskiego.
4. Zaznajomić uczniów, jak Żydzi walczyli o przetrwanie w niemożliwych do przewyciężenia warunkach.
5. Umocnić związki uczniów z ich wspólną historią.
6. Lepiej zrozumieć złożoność stosunków polsko-żydowskich na przestrzeni wieków, poznać zarówno pozytywne, jak i negatywne ich aspekty; zdobyć wiedzę na temat żydostwa polskiego oraz polskiej kultury i historii.
7. Wyjaśnić pojęcia syjonizmu, wartości humanistycznych i zwrócić uwagę na różne reakcje Żydów wobec *Shoah*.
8. Umożliwić uczniom udział w pracach porządkowych i konserwatorskich w żydowskich miejscach pamięci na terenie całej Polski<sup>69</sup>.

Wyjazdy te stały się stałym istotnym składnikiem nauczania o *Shoah* w Izraelu, jednak ich cele, przygotowania do nich, program i struktura są obiektem ostrej krytyki, co wpłynęło na decyzję Ministerstwa Edukacji o przyjęciu bardziej rygorystycznej polityki. Nowa polityka Ministerstwa polega m.in. na obowiązku kończenia kursów przygotowujących przez nauczycieli – opiekunów grup oraz przewodników. Szkoły nieposiadające wykwalifikowanych przewodników nie otrzymują pozwolenia na wyjazd<sup>70</sup>. Kursy takie obejmują 260 godzin warsztatów i wykładów, organizowanych przez pracowników *International School for Holocaust Studies* w *Yad Vashem*. W programie znajduje się także dwutygodniowy wyjazd roboczy do Polski. Na kursy dla przewodników zgłasza się zawsze kilkakrotnie więcej chętnych niż jest miejsc dla nich przygotowanych. Kandydaci przechodzą rozmowę kwalifikacyjną, muszą mieć wyższe wykształcenie, znać techniki autoprezentacji. W czasie kursu uczą się historii *Holocaustu*, historii Żydów w Polsce, historii Polski. Część osób rezygnuje w czasie kursu, część podczas egzaminów, z których kilka odbywa się w Polsce<sup>71</sup>.

Polskie i izraelskie podręczniki do historii w dalszym ciągu powtarzają stereotypy na temat obu narodowości. Uczniowie bardzo negatywnie reagują na malowane na murach gwiazdy Dawida na szubienicach oraz antysemityczne napisy. Zdaniem Alexa Danziga „Polacy nie zdają sobie sprawy, jaką szkodę może zrobić jedna swastyka, jedno ‘raus Jude’. Mogę mówić przez dziesięć dni, przez pół roku o prawdziwych dziejach Żydów w Polsce, a wystarczy jeden napis: ‘won Żydzi’, by to zniszczyć. To jest silniejsze niż tysiąc innych słów”<sup>72</sup>.

Alex Danzig usiłuje zmienić tę sytuację. Przed każdym takim wyjazdem młodzi ludzie z jego grup biorą udział w specjalnym trzydniowym kursie, podczas którego dowiadują się, że Polacy również byli ofiarami nazizmu i że polskich drzewek jest najwięcej w Alei Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w *Yad Vashem*<sup>73</sup>.

<sup>69</sup> R. Budd Caplan, *Nauczanie...*

<sup>70</sup> E. K. Czaczkowska, *op. cit.*

<sup>71</sup> A. Krzyżaniak-Gumowska, *op. cit.*

<sup>72</sup> *Ibidem.*

<sup>73</sup> W. Rogacin, *op. cit.*

Słabą stroną wyjazdów studyjnych jest brak możliwości bezpośrednich spotkań młodzieży z Izraela z uczniami polskimi oraz standard: autobus, miejsce zagłady, hotel, autobus, miejsce zagłady, hotel, zawsze pod silną ochroną z obawy przed atakami terrorystycznymi<sup>74</sup>. Andrzej Folwarczny z fundacji Forum Dialogu Między Narodami, która w 2004 r. przeprowadziła badania socjologiczne podczas polsko-żydowskich spotkań młodzieży, mówi wprost, że wycieczki są często izolowane od Polaków: „Rocznie organizujemy spotkania dla góra kilkunastu grup. Niektóre szkoły organizują takie spotkania na własną rękę. Jednak zdecydowana większość przyjeżdżających grup nie ma żadnego kontaktu z młodymi Polakami i nie jest zainteresowana spotkaniami”<sup>75</sup>.

Spotkania młodzieży polskiej i izraelskiej odbywają się m.in. dzięki współpracy szkoleniowców z *Yad Vashem* i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Najczęstszymi miejscami spotkań jest oczywiście Warszawa, ale także np. Maków Mazowiecki, Łódź, Opole, Tykocin i inne miasta. Spotkanie trwa zwykle tylko kilka godzin – organizatorzy tak planują spotkania, żeby nie było czasu na rozmowy o *Holocaustie*. Do wyjątków należą sytuacje, kiedy młodzież wspólnie zwiedza miejsca związane z historią Żydów i historią Polski, lub porządkuje miejsca pamięci, np. żydowskie cmentarze.

Większość uczestników wyjazdów do Polski uważa, że „Taką podróż odbywa się raz w życiu. Jest ważna dla zrozumienia Izraela. Po co więcej tu przyjeżdżać?”<sup>76</sup> Opinia taka jest powszechna w szczególności wśród grup, które nie zobaczyły miejsc niezwiązanych z Zagładą lub historią Żydów, czyli zdecydowanej większości.

Zagadnienie *Shoah* – największej tragedii w dziejach narodu żydowskiego, wykorzystywane jest jako narzędzie kształtowania i umacniania izraelskiej tożsamości narodowej, na wszystkich szczeblach nauczania, zarówno w procesie edukacji formalnej, jak i nieformalnej. Odbiorcami przekazu edukacyjnego są przede wszystkim ludzie młodzi, tzw. trzecie, a nawet czwarte pokolenie po *Holocaustie*. Sprzyja temu, wspierana przez izraelskie Ministerstwo Edukacji, wielość inicjatyw ośrodków akademickich, organizacji pozarządowych i centrów badań nad Zagładą, a także zróżnicowanie metod nauczania i przekazu pozaszkolnego. Działania te budzą kontrowersje, a nawet oskarżenia o izolacjonizm, a także o umacnianie uprzedzeń i negatywnych stereotypów.

W ostatnich latach obserwować można wykorzystywanie tematyki *Holocaustu* jako zagadnienia promującego uniwersalne wartości humanistyczne i demokratyczne, odrzucające obojętność na ludzkie cierpienia i brak zaangażowania oraz prowadzące do międzynarodowego porozumienia. Ma na to wpływ międzynarodowa współpraca w badaniach nad Zagładą, a także umiędzynarodowienie metod jej upamiętniania i nauczania o niej.

JOANNA NITKA  
Poznań, Gniezno

<sup>74</sup> P. Pytlakowski, *Żyd-ofiara, Polak-antysemita*, „Polityka” nr 34 (2312), 25 VIII 2001.

<sup>75</sup> A. Krzyżaniak-Gumowska, *op. cit.*

<sup>76</sup> *Ibidem.*

## ABSTRACT

*Strong connections between the Shoah and contemporary times, as well as the impact of the memory of the Holocaust on the national awareness and identity of Israelis, especially the young generation, can be seen in how the theme of the Holocaust is rendered in the school curricula, textbooks and speeches of politicians delivered at commemorative ceremonies, during study visits to Poland and the Marches of the Living. What is also worth noting are the pedagogical methods employed and the experience of Israeli places of memory, connected with survivors of the Holocaust, including museums created by those survivors who emigrated from Europe, scientific and research institutes, cemeteries of soldiers who fought in the war of independence and in the Israel-Arab wars, as well as places of special importance for Israel's statehood.*

## PRZESZŁOŚĆ W TERAŹNIEJSZOŚCI

## NIEMIECCY WYPĘDZENI W POLSKICH MEDIACH

„Wypędzonym jest ten, kto jako niemiecki obywatel albo należący do narodowości niemieckiej miał swoje miejsce zamieszkania na znajdujących się czasowo pod obcą administracją niemieckich terenach wschodnich lub na terenach leżących poza granicami Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 roku i w związku z wydarzeniami drugiej wojny światowej utracił je wskutek wypędzenia, przede wszystkim przez wydalenie lub ucieczkę”<sup>1</sup>.

Taki zapis możemy znaleźć w niemieckiej ustawie o wypędzonych (*Bundesvertriebenengesetz – BVFG*) uchwalonej w 1953 r. Oczywiście jest jednak, że taki sposób definiowania kategorii wypędzonych znany jest bardzo wąskiej grupie – rzecz by można – naprawdę wtajemniczonych osób. Wydaje się raczej, że pojęcie, którym się tutaj zajmujemy, jest często odbierane niejako intuicyjnie.

Postrzeganie niemieckich wypędzonych nie zależy oczywiście tylko od nich samych i od działalności skupiających ich organizacji. Ich oceny są też bezpośrednio związane z przekazami medialnymi prezentującymi ich w takim, a nie innym świetle. Warto więc przyjrzeć się temu, jaki obraz niemieckiego wypędzonego wyłania się z polskich mediów i zastanowić na tym, na co kładą one szczególnie nacisk, opisując tę rzeczywistość.

Na znalezienie odpowiedzi na tak postawione pytania pozwala analiza wyników monitoringu polskich mediów publicznych i komercyjnych<sup>2</sup>. Pokazuje, że w przekazach, obejmujących problematykę dotyczącą wypędzeń, na pierwszy plan wysuwa się wysoka emocjonalizacja, która ujawnia mniej lub bardziej wyraźne zaangażowanie polityczne poszczególnych mediów w kontekście omawianego tu

<sup>1</sup> BVFG § 1 (1); <<http://bundesrecht.juris.de/bundesrecht/bvfg/index.html>> (29 VII 2005).

<sup>2</sup> Badania w ramach projektu badawczego *Wizerunki wybranych krajów w polskich mediach publicznych i komercyjnych* przeprowadzonego w Polskiej Akademii Nauk dla Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (monitoring audycji informacyjnych i publicystycznych w stacjach radiowych i telewizyjnych w okresie 15 V-15 VIII 2004 r.).